Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem.

Nr. 16. Kraków, 23 Października 1921 r. Rok II.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY" wychodzi co drugą niedzielę.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem. Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, TEL. 0483,

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

Naprawa finansów Polski.

Na jednem z posiedzeń Sejmu przedłożył minister skarbu dr. Michalski projekt ustawy o środkach naprawy państwa w kierunku gospodarki finansowej. Najważniejsze żądania p. ministra skarbu, w projekcie zawarte są następujące:

1) Reorganizacja urzędów cywilnych i wojskowych w kierunku ich redukcji, czyli zmniejszenia.

2) Rada ministrów może powziąć tylko takie uchwały, na które zgodzi się minister skarbu, o ile uchwały te obciążać mają skarb państwa.

3) Minister skarbu ma prawo wydzierżawiania państwowych zakładów i przedsiębiorstw przedsiębiorstwom zagranicznym, krajowym lub mieszanym.

4) Na okres 2 lat może 8-godzinny dzień pracy być przedłużany do 10 godzin w tych przedsiębiorstwach, w których robotnicy na przedłużenie pracy wyrażą swą zgodę.

5) Wykonanie ustawy o reformie rolnej nastąpi na podstawie planu finansowego, opracowanego na zasadach umożliwiających przeprowadzenie reformy bez trwałego obciążenia skarbu.

6) Sejm uchwali przymusową pożyczkę wewnętrzną.

7) Sejm nie może uchwalić żadnych wydatków bez zgody rządu i bez równoczesnej uchwały co do pokrycia uchwalonych wydatków.

Projekt powyższy wywołał w społeczeństwie naszem rozmaite uczucia. Większość ludności niewątpliwie przyklaśnie ministrowi, który widząc grożący upadek państwa, chce je ratować, chociażby kosztem wielkich ofiar obywateli. Pod tym względem panuje u nas bodaj czy nie jednomyślność. Inna jest kwestja, czy wszystkie proponowane przez p. Michalskiego środki ratunkowe są celowe i osiągną spodziewany skutek. Każdy Polak poniesie chętnie i największą dla Ojczyzny ofiarę, jeśli nabierze przeświadczenia, że nie będzie ta ofiara bezcelową.

Robotnik polski, zwłaszcza ten nieczerwony, niejednokrotnie stwierdził, że w poświęceniu dla Polski nie da się wyprzedzić innym warstwom społecznym. Nie należy jednak sądzić, że wobec planów p. ministra skarbu zachowa się bezkrytycznie. Robotnik polski widzi następstwa mnożenia w Polsce urzędów i wie, że dzięki temu trzeba żywić 400 tysięczną rzeszę urzędniczą, liczną bardzo, ale licho płaconą i źle pracującą. Uznaje potrzebę redukcji urzędników, choćby dlatego, by ci, którzy pozostaną mogli odpowiednio być wynagradzani.

Rządy Moraczewskiego i Witosa aż zanadto pouczyły robotnika o szkodliwych następstwach socjalizmu państwowego i chętnie wyrazi swą zgodę na wydzierżawienie przedsiębiorstw państwowym osobom czy spółkom prywatnym. Ma bowiem nadzieję, że wtedy te zakłady przynosić będą dochody, a nie same prawie niedobory, jak to jest dotychczas. Złoży także robotnik i daninę majątkową, jeśli państwo tego zażąda.

Większość robotników zgodziłaby się zapewne pod pewnemi zastrzeżeniami, na dłuższą pracę na rzecz państwa, gdyby ten środek nie krył w sobie wielkiego niebezpieczeństwa, którego p. Michalski zdaje się nie widzi. Niebezpieczeństwem tem, to bezrobocie, które w tak wielkich rozmiarach panuje dziś w Anglji i Ameryce. Wobec znanego faktu, że setki i tysiące fabryk w Polsce dotychczas stoi bezczynnych, a niema nadziei rychłego ich uruchomienia, każde przedłużenie dnia roboczego spowoduje niewątpliwie nadmiar rąk roboczych, które znajdą się bez pracy i zarobku. Ci bezrobotni stanowiliby niewątpliwie groźniejsze dla państwa niebezpieczeństwo, niż cokolwiek innego. Słusznie przeto przedstawiciel sejmowy chrześć. robotników, pos. ks. Adamski wypowiedział się przeciw przedłużaniu pracy choćby nawet dobrowolnemu. Ks. Adamski stanął na zupełnie uzasadnionem stanowisku, że nie przedłużenie dnia roboczego, ale raczej większa wydajność pracy stanowi środek do poprawy. Walka z bezrobociem jest o wiele trudniejsza, niż walka z małą wydajnością pracy. Opieszałość łatwo usunąć, natomiast znaleźć pracę dla setek tysięcy bezrobotnych przechodzi nieraz możność państwa.

Zdaje się, że i p. minister skarbu zaczyna podzielać zdanie przedstawicieli robotników i projekt przedłużenia dnia pracy albo całkiem wycofa, albo też zmodyfikuje.

II. Zjazd chrześcijańskich górników i hutników.

I.

Zapowiedziany II. Zjazd delegatów Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich górników i hutników i robotników salinarnych odbył się w dniu 16 października br. w Trzebini. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele parafijnym przez ks. katech. Podmokłego. Kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. katech. Marjan Selwa z Wieliczki. W nabożeństwie obok delegatów przybyłych na Zjazd wzięła udział liczna publiczność.

O godz. 11 zebrali się delegaci i zaproszeni goście w sali Kat. Domu ludowego, by rozpocząć obrady. Przybyli delegaci z całej Polski. Wysłały przedstawicieli organizacje chrześć. górników i hutników **z Brzeszcz, Bochni, Dąbrowy Górniczej, Jaworznia, Libiąża, Myślachowic, Niwki, Piasków, Sosnowca, W. Górki, Wieliczki, Trzebini, Zagórza, Żarek i t. d.** Chrześcijańskie organizacje górniczo-hutnicze z okupacji czeskiej wysłały 3 przedstawicieli, z G. Śląska przybył p. Kowalik ze Świercz w pow. rybnickim, jako reprezentant tamtejszych górników. Z ramienia Centralnej Komisji chrześć. związków zawodowych wziął udział w Zjeździe jej sekretarz p. Włoszczewski. Liczba delegatów wynosiła z górą 50 osób, razem z gośćmi i przedstawicielami bratnich organizacji 70 osób.

Zagaił obrady prezes Centrali chrześć. związków zawodowych p. **Puchałka** z Krakowa, przewodniczył prezes Związku górników i hutników. Po otwarciu Zjazdu nastąpiły przemówienia reprezentantów rozmaitych organizacji. Imieniem Centralnej Komisji chrześć. związków zawodowych przemawiał p. Włoszczewski z Warszawy, imieniem małopolskiej chrześć. demokracji oraz organizacji chrześć. spółdzielczych p. inż. **Adelman** z Krakowa, imieniem katol. organizacji kulturalno-oświatowych ks. red. **Kasprzyk** z Krakowa, imieniem robotników Zagłębia dąbrowiecko-sosnowieckiego pp. **Urbański** i **Adamczyk**, imieniem miejscowych związków chrześć. robotniczych p. **Kabała**, imieniem salinarzy p. **J. Okoński** z Wieliczki, wreszcie imieniem Centrali chrześć. związków zawodowych z siedzibą w Krakowie p. **Puchałka**. Odczytano także szereg nadesłanych życzeń pisemnych, między niemi serdeczny list od ks. prof. Flasińskiego z Libiąża. Następnie p. inż. Fr. **Drobniak** z Krakowa wygłosił wspaniały referat na temat: Obecny stan przemysłu górniczego w Polsce i jego przyszły rozwój. Referent przedstawił niewyczerpane bogactwa kopalniane w Polsce, z których zaledwie mała część jest eksploatowana, reszta zaś czeka, by je wydobyć z ukrycia. Przedstawione przez p. Drobniaka cyfry budzą wiarę, że Polska naprawdę będzie najbogatszym krajem Europy. Stanie się to jednak wtedy, jeśli potrafimy odpowiednio wyzyskać nasze skarby ziemne. I tu referent poddał zasłużonej krytyce dotychczasową działalność miarodajnych czynników na polu przemysłu górniczo-hutniczego, wskazał również na to, że w dzisiejszym Sejmie niema ludzi, którzyby szczerze i z umiejętnością mogli przyczynić się przez uchwalenie odpowiednich ustaw do rozwoju naszego przemysłu kopalnianego. Na zakończenie przedstawił referent szereg warunków, które mogą zapewnić wspaniały rozwój tego przemysłu. Wykład p. Drobniaka, przyjęty gorącymi oklaskami, wywołał obszerną dyskusję, w której przemawiało szereg uczestników Zjazdu. W trakcie dyskusji zgłoszono kilka wniosków i rezolucji, uchwalonych jednomyślnie. Brzmienie wniosków podamy w następnym numerze. Wyborem komisji wnioskowej i Komisji-matki zakończono obrady przedpołudniowe.

O godzinie 3 popołudniu odbyło się walne zgromadzenie Pol. Związku zawodowego chrześć. górników, hutników i robotników salinarnych w Polsce. Po odczytaniu protokółu z I. Zjazdu złożył prezes Centrali chrześcijańskich zw. zawod. p. **Puchałka** sprawozdanie z działalności ogólnej i kasowej Związku. — Organizacja działająca samodzielnie od 2 lat liczy z górą 3000 członków w 15 oddziałach. Dotychczas organizacje górniczo-hutnicze chrześcijańskie w Małopolsce i b. Kongresówce należały do dwóch Central chrześć. zw. zawod. mianowicie w Krakowie i Warszawie. Na II. Zjeździe dokonano połączenia tych placówek tak, że odtąd istnieje na obszarze Rzpltej polskiej tylko jedna organizacja chrześcijańska górników, hutników i robotników salinarnych, mająca siedzibę w Krakowie.

Pod względem zgromadzeń, posiedzeń i konferencji Związek okazywał wielką ru-

chliwość. Kasowość Związku, w którym e-wkłaty są niskie, wykazuje w r. b. w dochodach i rozchodach cyfrę wielu tysięcy marek. W ostatnich czasach znacznie ta cyfra wzrasta.

Rozwój Związku zapowiada się bardzo dobrze wobec tego, że po okresie przygotowawczym liczy organizacja szereg dzielnych i uzdolnionych pracowników, a początkowy teror, jaki wobec jej członków stosowali socjaliści i enperowcy, został w szeregu miejscowości złamany. Przyłączenie do Polski części G. Śląska zapewni Związkowi dalszy rozwój.

Nad sprawozdaniami przeprowadzono obszerną dyskusję, w której delegaci poszczególnych placówek kreślili obraz pracy w ich organizacjach. Wszyscy stwierdzali, że nastrój wśród górników i hutników jest dla organizacji chrześć. pomyślny, bo robotnicy już dostatecznie przekonali się, iż w organizacjach socjalistycznych, bolszewickich czy t. zw. narodwych, uczciwy i patrjotycznie usposobiony robotnik nie znajdzie zaspokojenia swoich gospodarczych i kulturalno-oświatowych dażeń i potrzeb. Chodzi tylko o wykorzystanie tego pomyślnego nastroju, a wtedy organizacja chrześć. stanie się najsilniejszem przedstawicielstwem górników i hutników.

Po uchwaleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum wybrano nowy Zarząd Związku oraz Komisję kontrolującą.

Na wniosek Komisji-matki wybrani zostali: Do Zarzadu: Antoni Jurek (Wieliczka), prezes, Jan Białas (Trzebinia), wiceprezes, Józef Adamczyk (Sosnowiec) wiceprezes, J. G. (M. Kończyce), Jan Klap (Sosnowiec), Andrzej Kowal (Trzebinia), Aleksander Słowik (Libiąż), Franciszek Kawala (Myślachowice), Antoni Jaroń (Jaworzno), Julian Pokutyński (Sosnowiec), Władysław Okoński (Wieliczka). Do Komisji kontrolującej: Inż. Aleksander Adelman, Józef Okoński (Wieliczka), ks. Marjan Selwa (Wieliczka). Wybór delegatów na Kongres chrześć. Związków zawodowych odroczono do najbliższego Zjazdu. Po dokonaniu wyborów rozpatrywano szereg wniosków dotyczących wewnętrznych spraw organizacyjnych. Między innymi zatwierdzono obowiązujący regulamin opłat i świadczeń, oraz uchwalono dodatkowa opłatę w kwocie 20 Mk. miesiecznie na wydawnictwo własnego pisma. — Uchwalono również wezwanie do organizacji chrześć. i ich członków, by wydatnie popierali chrześcijańską prasę w szczególności dziennik „Głos Narodu“.

Na tem porządek obrad wyczerpano, a po końcowem przemówieniu p. Puchałki przewodniczący zakończył obrady pozdrowieniem: Szczęść Boże! — Przed rozejściem się odśpiewali uczestnicy Zjazdu rotę Konopnickiej.

JAN PUCHAŁKA.

Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Nowy zarząd organizacji zabrał się żywo do pracy. W krótkim czasie obok sekretarjatów okręgowych w Bielsku i Jaworznie, i jeneralnego w Krakowie powstały nowe sekretarjaty okręgowe, a to: w Krakowie, Cieszynie, (reaktywowany) w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i Pabianicach, a delegatury w Dąbrowie Górniczej, Skawinie i Niegowici. Szczególną uwagę zwrócił sekretarjat jeneralny „Zjednoczenia“ na b. Kongresówkę, gdzie idea związków zawodowych była nowością, a zadania Związków zawodowych chrześcijańskich spełniały dotychczas Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, organizacje o charakterze kulturalno-oświatowym. Związki zawodowe chrześć. spotkały się wśród robotników w b. Kongresówce z życzliwem pojęciem i przy odpowiedniej liczbie wyszkolonych pracowników, oraz dostatecznych funduszach już wtedy mogły były rozwinąć się w potężne liczbą i wpływami organizacje. Niestety ani pod jednym, ani drugim względem nie mógł Zarząd „Zjednoczenia“ ominąć nastręczających się trudności. Nieliczni wyszkoleni już pracownicy w Związkach zawodowych, działających dotychczas w b. zaborze austr. nie mogli porzucać dotychczasowego terenu swej działalności. Jeśli przez to organizacja nie miała ponieść szkody, trzeba było wyszkolić nowe kadry pracowników. Temu celowi służył

KURS SPOŁECZNY,

który odbył się w czasie od 1—20 sierpnia 1919 r. w Krakowie z inicjatywy sekretarjatu jeneralnego, a pod dyrekcją kol. red. Horowicza. Kurs, w którym uczestniczyło z górą 30 osób, przyniósł oczekiwane rezultaty. Szereg absolwentów kursu można było wysłać do najważniejszych ośrodków przemysłowych jako sekretarzy. Trudniej jednak było usunąć brak odpowiednich na rozpoczętą akcję funduszów. Wobec stale wzmagającej się drożyzny nie można było uregulować odpowiednio opłat członkowskich, które skutkiem tego nigdy prawie nie mogły wystarczyć na opędzenie kosztów, a to tem więcej, że trzeba było do botników, zwłaszcza w b. Kongresówce, dopiero powoli przyzwyczajać do opłacania składek w wysokości nieznanej w Stowarzyszeniach robotników chrześć., do których dotychczas należeli. Ale i tę przeszkodę powoli się usuwało, a przynajmniej zmniejszało, aż doszło się do względnie pomyślnych wyników.

Że na wielką skalę podjęta działalność „Zjednoczenia“ nie pozostała bez dodatnich wyników, świadczyły o tem

ZJAZDY ZWIĄZKÓW,

które odbyły się w Krakowie w czasie od 7 do 14 grudnia 19019. W tym terminie 16 związków zawodowych chrześć. odbyło swoje pierwsze zjazdy i wybrało własne zarządy główne. Zjazdy stwierdziły, że związki zawodowe chrześcijańskie przeszły już pierwsze trudności i zyskały w społeczeństwie prawo obywatelstwa.

Z początkiem roku 1920 rozpoczęło „Zjednoczenie“

WYDAWNICTWO WŁASNYCH PISM.

W lutym 1920 r. pojawił się pierwszy numer miesięcznika „Ruch Robotniczy“, pisma poświęconego wyłącznie potrzebom chrześcijańskich związków zawodowych. W tymsamym miesiącu wyszedł pierwszy numer miesięcznika „Chrześcijańska Służąca Polska“ organu „Pol. Związku zawodowego chrześć. służby domowej „Robotnik Polski“, który przez dwa lata był gościnnym organem „Zjednoczenia“ zamienił się na pismo poświęcone wyłącznie sprawom politycznym.

Z początkiem r. 1920 powstały też dwa nowe sekretarjaty okręgowe, a mianowicie w Żywcu i we Lwowie (reaktywowany) oraz delegatura w Krakowie-Podgórzu, Sekretarjat zaś w Jaworznie został przeniesiony do Trzebini.

Organizacja nasza podjęła też po raz pierwszy wydatną działalność wśród robotników salinarnych. W Wieliczce założyliśmy placówkę „Pol. Związku zawodowego chrześć. górników, hutników i robotników salinarnych“, która rozwija się bardzo pomyślnie. Przez założenie tej placówki uratowaliśmy tamtejszych robotników od zupełnej niewoli socjalistycznej.

Pełnym otuchy na przyszłość przeglądem sił naszych był

IX. WALNY ZJAZD „ZJEDNOCZENIA“

odbyty w Zielone Święta 23 i 24 maja 1920. W zjeździe wzięło udział 129 uprawnionych delegatów, a więc cyfra naprawdę imponująca. Sprawozdania przedłożone na tym Zjeździe wykazały, że organizacje zawodowe chrześcijańskie liczą 70.000 członków grupujących się w 20 odrębnych związkach. Niemniej i finansowość organizacji uległa znacznemu polepszeniu.

IX. Zjazd uchwalił też zmianę nazwy organizacji, która odtąd nosi tytuł: „Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie. Uchwalono zarazem, by znieść przewidzianą dotychczas statutem Radę główną, jako instytucję niezgodną ze zmienionym charakterem organizacji, która składa się z samodzielnych związków zawodowych, dla których władzą może być tylko Zarząd główny „Zjednoczenia“.

Na walnym Zjeździe dokonano też wyboru władz organizacji. Wybrani zostali: Jan Puchałka (Kraków) prezesem, Karol Martinek (Cieszyn) i Wincenty Koniośny (Przemyśl) wiceprezesami. Trzecią wiceprezesurę zarezerwowano dla Warszawy; Marjan Koński (Kraków) sekr. jeneralnym, Walenty Kosarz (Bielsko) zast. sekretarza generalnego, Józef Hanzel (Karwina), Józef Janusz (Bielsko), Józef Frankowski (Łódź), Antoni Spiechowicz (Częstochowa), Piotr Kolasa (Kraków), Rudolf Flondro (Kraków), Józef Łukasiewicz (Lwów), Bronisława Szczygłówna (Kraków), Stanisława Kiljanówna (Lwów), członkami Zarządu głównego: Maciej Gąsior (Biała), Michał Kuszewski (Dąbrowa Górnicza), Andrzej Jaksa (Pabianice), Antoni Kukowski (Kraków) zastępcami. Do Komisji kontrolującej weszli: ks. Ludwik Kasprzyk jako przewodniczący, inż. Henryk Mianowski, inż. Aleksander Adelman, Marjan Dutkiewicz i Józef Mikłasiński, jako członkowie: Marja Schindlerówna, prof. Henryk Pachoński jako zastępcy.

(Ciąg dalszy nast.).

Z okręgu krakowskiego.

Kraków.

(Zebranie pracowników z fabryki pudełek). W poniedziałek 10 b. m. odbyło się w lokalu przy ul. A. Potockiego 11, zgromadzenie pracowników z fabryki pudełek „Vistula“. Posiedzenie zagaił kol. Karliński, udzielając głosu kol. Frontowi, który omówił pokrótce bieżące sprawy ekonomiczne i drożyźniane, oraz sprawę podwyżki płac.

Uchwałą programu pracy w przyszłości zakończono zgromadzenie.

(Ze Związku odzieżowego). W niedzielę 9 b. m. o godz. 10 przed poł. odbyło się w lokalu przy ul. św. Tomasza 37, nadzwyczajne walne zgromadzenie pracowników odzieżowych organizacyi chrześcijańskiej.

Posiedzenie zagaił prezes organizacyi, kol. J. Puchałka, następnie kol. Front odczytał sprawozdanie kasowe.

Kol. Puchałka wygłosił referat o bieżących sprawach organizacyjnych. Po referacie przystąpiono do wyboru nowego Wydziału w skład którego weszli kol. Andrzej Suligowski jako prezes, Franciszek Wrona jego zastępca, Koleż. Anna Lubawska jako sekretarka, kol. Schüllerówna jej zastępczyni. Kol. Marcin Lorenc skarbnik, koleż. Zofia Twardoszówna jako zastępczyni.

Jako członkowie do Wydziału weszli kol.: Bulanda, Woszczyna i Suszówna. Do komisyi kontrolującej wybrano kol.: Antoniego Jawotka i Stanisława Janasa.

Apelem i zachętą do pracy, nowo wybrany prezes kol. Suligowski zakończył posiedzenie.

(Zebranie pracowników szpitalnych). W niedzielę dnia 9 b. m. odbyło się w sali wykładowej w szpitalu św. Ludwika, pierwsze powakacyjne zgromadzenie służby szpitali cywilnych organizacyi chrześcijańskiej.

Posiedzenie zagaił kol. Tadeusz Pletnia, witając zebranych i udzielając głosu p. radcy inż. Adelmanowi, który wygłosił referat o obecnem położeniu państwa polskiego.

Drugi z rzędu przemawiał kol. radca Puchałka, omawiając sprawy organizacyjne, wykazując na jakich zasadach należy się organizować, oraz jak może dobra organizacya wpłynąć na ogólne położenie gospodarcze w państwie.

Po referatach przeprowadzono dyskusyę, poczem przewodniczący, podziękowaniem referentom i zgromadzonym zamknął posiedzenie.

(Zgromadzenie w Podgórzu). W niedzielę 9 b. m. odbyło się w Podgórzu w sali starej ochronki ogólne zgromadzenie robotników organizacyi chrześć. Posiedzenie zagaił ks. prof. Sosin. Przewodniczącym wybrano p. inżyniera Adelmana, który udzielił głosu ks. red. Kasprzykowi, który wygłosił referat o bieżących stosunkach społeczno-politycznych i ekonomicznych. Drugi z rzędu zabrał głos kol. prezes Puchałka, omawiając wewnętrzne sprawy organizacyjne. Po referatach odbyła się dyskusya, w której zabierali głos: kol. Puchałka, ks. red. Kasprzyk, inż. Adelman, kol. Zając i koleż. Hickiewiczówna. Kol. Zając omówił wniosek ministra skarbu w sprawie zniesienia na dwa lata zakazu pracy po za ustawową normą. Po wyczerpaniu dyskusyi p. inż. Adelman, gorącym apelem do pracy, zakończył posiedzenie.

Z Wieliczki.

(Zwycięstwo wyborcze). Organizacya chrześcijańsko-robotnicza w Wieliczce może się pochlubić pomyślnym wynikiem wyborów do Rady Kasy chorych, odbytych w niedzielę dnia 9 października b. r. Tak z ramienia pracodawców jak i ubezpieczonych postawiono tylko dwie listy. Po jednej stronie stanęli robotnicy chrześcijańscy i ich sympatycy, po drugiej żydzi, a z nimi w ogonku pepejsowcy. Socyaliści nie postawili list swoich osobnych dlatego, ponieważ wskutek zbankrutowania całkowitego swoich baseł w Wieliczce i okolicy i wskutek bardzo zababranej hipoteki swoich prowodyrów, byliby całkiem przepadli. Każdy uświadomiony robotnik oddał głos na listę chrześcijańską, a tylko nieliczna garstka szabesgojów poszła za chałatem żydowskim.

To też wynik był spodziewany. W komisyi pracodawców otrzymali głosów: chrześć. społeczni — 8, P. P. S. z żydami — 7. W komisyi ubezpieczonych otrzymali głosów: chrześć. społeczni — 13. P. P. S. z żydami — 17. Wynik powyższy choć z nadwyżką dla P. P. S., świadczy jednakże o zupełnem zwycięstwie partyi chrześcijańskiej przy wyborach.

Tylko nadzwyczajna gorliwość p. Czapora, który w ciągu całego dnia co chwila przyprowadzał do urny wyborczej chałaty żydowskie i grupki żydówek niżej lat 20 (!), jednakże na liście zapisanych — spowodowało, że lista żydowsko-socyalistyczna zyskała nieznaczną nadwyżkę głosów.

Robotnicy chrześcijańscy mogą być dumni, że swoimi głosami zyskali 21 delegatów do Kasy chorych, podczas gdy inni nieliczni ich koledzy w nieuświadomieniu swojem lub głupocie, głosowali na żydów.. i zyskali 24 delegatów żydów i ich pachołków. Pogratulować towarzystwa, tylko że ono żanadto zalatuje czosnkiem i cebulą...

Socyaliści wieliccy nareszcie jawnie okazali wszystkim czem są. Okazali się mianowicie narzędziem żydowskiem do kiwania gojów... jednem słowem okazali się publicznie szabesgojami i wujkami żydowskimi. Zresztą tak być musiało, bo żydzi za to dobrze zapłacili, bo mają fabryki i miliony. To też po wyborach wielu ludziom otworzyły się oczy, z czego na przyszłość potrafią wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Cześć Wam robotnicy za mężne wystąpienie przy wyborach za listą chrześcijańską! A wam wyrodki i ujki żydowskie hańba! Robotnik.

Danina na rzecz państwa.

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej. Projekt tej ustawy składa się z 40 artykułów. Art. 1 wymienia osoby, które są zobowiązane do płacenia podatków bezpośrednich. W b. dzielnicy austrjackiej są do płacenia daniny zobowiązani:

płatnicy podatków gruntowych na całym obszarze, oraz domowo-klasowego i idealnego, pobieranego poza miastami i miasteczkami, wymienionemi w ustawach b. Król. Galicji z roku 1889;

dalej płatnicy podatków domowo-czynszowych, płatnicy idealni na całym obszarze wspomnianych wyżej miast i miasteczek.

płatnicy powszechnego opodatkowania zarobkowego od przedsiębiorstw handlowych.

Dalej osoby prawne, zobowiązane do publicznego składania sprawozdań, podlegające podatkowi przemysłowemu, względnie szczegółowemu zarobkowemu;

osoby zajmujące w nieruchomościach w miasteczkach i miastach mieszkania lub lokale przemysłowe, czy handlowe z tytułu najmu, odnajmu lub tytułem darmowym;

właściciele samochodów osobowych, z wyłączeniem dorożek i omnibusów samochodowych.

Od daniny są zwolnieni: państwowe związki samorządowe, tudzież instytucje humanitarne, oraz kulturalno-oświatowe, banki oszczędności, tudzież instytucje kredytowe, długoterminowe, prawnie uznane instytucje religijne, uwierzytelnione przy rządzie polskim osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego, zastępcy dyplomatyczni, konsulowie państw obcych, tudzież przydzieleni im pracownicy, stróże domów, osoby, utrzymujące się z ofiarności publicznej, uczniowie szkół średnich i wyższych, odnajmujący poszczególne pokoje. Artykuł dalszy mówi o wysokości daniny i sposobie obliczania daniny według podatków. Ostatnie artykuły dotyczą przepisów i postanowień ogólnych.

Ażeby daninę ściągnięto szybko w 4 tygodniach, powierzono tę akcję gminom. Na czele komisji stanie naczelnik gminy, który powoła 3 członków do współdziałania. Nadto mają być powołane komitety obywatelskie. Wymiary i nakazy płatnicze mają być wykonane w 4-ch tygodniach. Gminy otrzymają 2 proc. od ściągniętej sumy.

Płacić się będzie wielokrotną kwotę (ustali ją Rada ministrów) podatku gruntowego z r. 1920, względnie podatku domowo-klasowego, domowo-czynszowego, względnie wielokrotny czynsz (lokatorowie), wielokrotny podatek zarobkowy (wolne zawody i firmy handlowe).

Korespondencye.

Biała.

(Wybory do Kasy chorych). Dnia 9 b. m. odbyły się wybory do powiatowej Kasy chorych. Głosowanie odbyło się w czterech miejscowościach okręgu Kasy, a to: w Białej, Buczkowicach, Kętach i Porębie. Socyaliści szli do wyborów razem z żydami i to tak w kole pracodawców, jak i w kole ubezpieczonych. Obóz chrześcijańsko-narodowy mimo to odniósł poważne zwycięstwo w Kole ubezpieczonych. Udział w głosowaniu był stosunkowo nieliczny. Oddano 2599 głosów, z których 893 padło na listę chrześć.-narodową, 242 na socyalistyczno-narodową (N. P. R.), a 1464 na listę socyalistyczno-żydowską. Na podstawie tego wyniku zyskali robotnicy chrześcijańscy 10 mandatów, narodowo-socyalistyczni 2, socyalistyczno-żydowscy 18 mandatów. W Kole pracodawców uzyskali Polacy 7 mandatów, Niemcy 4, żydzi 4. Charakterystyczną jest rzeczą, że jako pełnomocnik Polsk. Banku krajowego przy wyborach do Kasy chorych, głosował żyd. Dr. Baruch Gross, przywódca tutejszych socyalistów. Z powodu nadużyć wyborczych, wniesiono ze strony chrześcijańskiej rekurs.

Kraków.

(Protektorzy socjalistów). Do sekretarjatu okręgowego naszych organizacji wpłynęło następujące pismo firmy Zieleniewski:

„W odpowiedzi na list WPanów z dnia 4 b. m. L. 649/21, pisany do nas w sprawie uznania jako Mężów Zaufania podanych w tym liście robtników, donosimy uprzejmie, że my jedynie tych robtników możemy uznać za Mężów Zaufania naszych pracowników, którzy przy wyborach przeprowadzonych w naszym Zakładzie i w naszej obecności przez ogół naszych pracowników na Mężów Zaufania wybrani zostali.
Z poważaniem (podpis)“.

Z zapatrywaniem wyrażonem w piśmie powyższem trudno się zgodzić. Wiadomo bowiem dobrze, że przy znanych metodach wyborczych socjalistów wybierane po fabrykach t. zw. Rady robotnicze nie są nigdy wyrazem zapatrywań ogółu robotników, ale tylko garstki krzykaczy socjalistycznych, którzy kłamstwem i terrorem pozyskują głosy robotników. Przytem Rady te wybiera się prawem kaduka, bo odnośne rozporządzenie socjalistycznego ministerstwa pracy nie jest oparte na żadnej ustawie, a wydane zostało, wyłącznie w interesie P. P. S., a wszystkie kongresy socjalistyczne stwierdziły bardzo wyraźnie, że Rady robotnicze są organami P. P. S. w fabrykach. Podtrzymywanie zatem tych Rad, jak to robi firma Zieleniewski, oznacza pośrednio, że popiera socjalistów, ratując ich wpływ na robotników. Taka pomoc nie uratuje socjalistów, a firma naraża się na słuszny zarzut partyjności. Winniśmy jeszcze zaznaczyć, że nieuznanie przez firmę Zieleniewskiego naszych delegatów nie odstraszy pracujących tam członków od organizacji chrześć.

Lwów.

Jako członek chrześć. Związku zawodowego, do którego należą robotnicy, pracujący we fabryce drożdży na Zamarstynowie, pragnę się podzielić wiadomością, że nasze Koło rozwija się jak najpomyślniej. Pierwsi pośpieszyli do organizacji chrześć. robotnicy z fabryki drożdży, następnie z fabryki „Tlen“ i „Len“. Wkrótce zapewne przystąpią robotnicy z innych przedsiębiorstw. Da Bóg, że wkrótce będziemy mogli stawić czoło naszym zaciętym wrogom.

Któż to są ci nasi wrogowie? W pierwszym rzędzie paskarze, którzy mają dziś wszystko w swoich rękach i z biednego robotnika ostatnią ściągają skórę. Czy robotnik, zarabiający 400 do 500 Mk. dziennie, jest w stanie płacić obecne paskarskie ceny za artykuły niezbędne? Walka z paskarzami jest bardzo trudna, a jednak do przeprowadzenia możliwa. Powinniśmy założyć swój konsum chrześć. robotniczy, w czem służyć nam będzie radą nasz Związek zawodowy. Trzeba jednak ten Związek zasilać, należeć do niego i na każdym kroku udzielać mu poparcia.

St. Biegański.

Warszawa.

(Kasa chorych). Przy wyborach do miejskiej Kasy chorych w Warszawie głosowało tylko 20 tysięcy ubezpieczonych, jakkolwiek liczba uprawnionych wynosiła 120 000. Głosowało zatem zaledwie 17.7% uprawnionych. Na listę chrześcijańsko-robotniczą padło 4126 głosów, na komunistyczną 6561, na socyalistyczną 5543 głosów, na enperowską 2075, na trzy listy żydowskie 1316 głosów. Zaznaczyć należy, że większość żydów głosowała na listę komunistyczną. Na podstawie wyników głosowania przypadło: robotnikom chrześć. 13 mandatów, komunistom 21, socyalistom 17, żydom 9 mandatów.

Na pierwszem posiedzeniu nowo wybranej Rady Kasy wybrano jej przewodniczącym kol. Aleksandra Chwastowskiego, jednego z najdzielniejszych metalowców chrześć. Kol. Chwastowski otrzymał przy głosowaniu 42 głosów. Organizacye chrześcijańskie tylko dlatego, zgodziły się na kandydaturę kol. Chwastowskiego, bo groziło niebezpieczeństwo, że prezesem Rady Kasy w stolicy państwa zostanie wybrany komunista Zawadzki. — Kol. prezesowi Rady Kasy należy pogratulować tej wysokiej godności, a zarazem zapewnić go, że ogół pracowników chrześć. poprze go w spełnianiu trudnego zadania.

Nowy Targ.

Zwycięstwo chrześcijańskich robotników. W dniu 2 b. m. odbyły się wybory do Rady pow. Kasy chorych w Nowym Targu. Głosowanie odbywało się w N. Targu i Zakopanem. Lista kandydatów, zgłoszona przez chrześcijańskie Związki zawodowe odniosła na całej linji zwycięstwo. W N. Targu zyskali robotnicy chrześc. 18 mandatów, w Zakopanem 12, razem 30 mandatów, a więc wszystkie miejsca w Radzie Kasy chorych z ramienia ubezpieczonych.

Wynik wyborów stwierdził, że socjaliści nie mają w powiecie nowotarskim żadnego wpływu. Na swojej liście kandydatów zamieścili osoby, które wogóle nie są członkami Kasy chorych. Nie mają widocznie za sobą żadnych robotników, tylko trochę żydków.

Robotnikom powiatu nowotarskiego należy się szczere uznanie za to, że solidarnie stanęli pod chrześcijańskim sztandarem.

Trzebinia.

Dziwnem się zdaje, że w niektórych miasteczkach polskich do wyższych urzędów zostają powołani ludzie wyznania żydowskiego, na których się słyszy zawsze i wszędzie różne skargi o nieporządki, paskarstwo i t. p. rzeczy. A jednak winę tego stanu musimy przypisać nie katolikom o 2-ch czapkach, lecz samym sobie. Nasza inteligencja i poważniejsi miesz-

czanie nie zdają sobie z tego nawet sprawy, — kto ma być, a raczej kto powinien być przełożonym gminy. Oto jaki fakt zdarzył się w mieście Trzebini.

Po wyborze na burmistrza miasta został wybrany p. Dr. Skórkowski, jednak z niewiadomych powodów zrzekł się godności. Drugim kandydatem był p. aptekarz Zagórski i ten również poszedł za przykładem swego poprzednika. Wobec tego Rada gminna wybrała burmistrzem p. Israela Mandelbauma. Gdzież jesteś Polska chrześcijańska inteligencjo i ty mieszczaninie katoliku? Czy już założyliście ręce i powiedzieliście sobie jesteśmy bezradni i tak być musi!?! Ktoś.

Z Polski i ze świata.

Podział Górnego Śląska.

Bardzo długo trzeba było czekać na rozstrzygnięcie w sprawie Śląska Górnego. Rozmaite wpływy powodowały ciągłe odraczanie tego rozstrzygnięcia. Nareszcie znalazła się sprawa w Radzie Ligi narodów, która miała wydać właściwe orzeczenie. Rada Ligi narodów powzięła też na posiedzeniu w dniu 12 październik uchwałę, mocą której nastąpił podział G. Śląska. Na podstawie orzeczenia Rady Ligi narodów przyznano Polsce powiat pszczyński, rybnicki, katowicki, część powiatu bytomskiego, część tarnogórskiego i lublinieckiego. Dokładna granica nie jest dotychczas znana. Z miast górnośląskich otrzymujemy: Pszczynę, Rybnik, Król. Hutę, Tarnowskie Góry i Lubliniec. Tracimy natomiast Gliwice, Bytom i Zabrze. — Obszar przyznany Polsce zamieszkuje 790 tysięcy ludności, a produkcja węglowa wynosi mniej więcej połowę całej produkcji górnośląskiej.

Rozstrzygnięcie Ligi narodów, zatwierdzone już przez Radę ambasadorów w Paryżu, w sposób wpadający w oczy krzywdzi Polskę. Zostawiono Niemcom powiat bytomski, w którym 83 proc. ludności, wyłączając miasto Bytom, oświadczyło się w czasie plebiscytu za Polską. Podobnie przyznano Niemcom powiat zabrski, który przy plebiscycie wykazał 52 proc. ludności polskiej.

Mimo to jednak uważać musimy ten wynik za szczęśliwy. W walce o G. Śląsk nie mieliśmy przyjaciół. Poparci tylko przez Francję, która od samego początku stała wiernie w obronie należnych nam praw, mieliśmy przeciw sobie potężną Anglję, Włochy i Japonję. Nasza dyplomacja nie dorosła niemieckiej, a jeśli chcemy być szczerzy, to musimy stwierdzić, że to, co otrzymujemy, zawdzięczamy dyplomacji francuskiej.

Przyznana nam część G. Śląska zawiera bardzo wiele bogactw. Jeśli Polska potrafi je wykorzystać — będzie silną i potężną.

O naprawę finansów.

Projekt reformy finansów Polski, o którym piszemy w osobnym artykule, przekazany został do rozpatrzenia komisji skarbowo-budżetowej. Jest to ważny sukces ministra skarbu, bo w ten sposób przyjdzie projekt dość prędko pod obrady Sejmu. Dwa ustępy projektu napotykają na opór, a mianowicie projekt zmiany ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i projekt daniny finansowej. Jeśli nie mylą przypuszczenia, odstąpi p. Michalski od żądania dłuższego dnia roboczego. Przedstawiciele robotników usiłowali skłonić p. ministra skarbu, by nie przeprowadzał ustawy, która nie pożytek, ale w obecnych warunkach znaczne przynieść może szkody.

Projekt daniny majątkowej wywołuje niezadowolenie wśród sfer handlowo-przemysłowych, które obawiają się braku funduszu obrotowego, co musi być następstwem ściągnięcia połowy banknotów pieniężnych. Danina na rzecz państwa wynieść bowiem ma około 80 miljardów marek, a więc około 50 proc. banknotów, które są w obiegu. Obawy te są jednak nieco przesadzone. Faktem bowiem jest, że marka polska zyskuje na kursie, obce zaś waluty tracą. Z tych powodów muszą spaść i ceny towarów, a co za tem idzie, wystarczy do obrotu mniejsza ilość papierów pieniężnych. Zresztą przemysł i kupiectwo miały przez szereg lat tak obfite żniwa, że chyba nie będzie dla nich krzywdą, jeśli skończą się już te tłuste dla nich lata.

Nowy nuncjusz w Polsce.

W dniu 14 bieżącego miesiąca przyjęty został przez Naczelnika państwa p. Piłsudskiego nowy nuncjusz papieski ks. Wawrzyniec Lauri, arcybiskup Asyżu. Na przemówienie Lauri'ego odpowiedział Naczelnik państwa. W odpowiedzi swojej powiedział p. Piłsudski te słowa:

„Polska chlubiła się i była dumną z tego, że pracowała po wszystkie czasy dla osiągnięcia ideałów, wskazanych przez Kościół katolicki, to znaczy zwycięstwa chrystjanizmu i ustalenia sprawiedliwości i trwałego pokoju. Dziś, gdy Ojczyzna moja odzyskała wolność, wysiłki nasze zmierzać będą ku wypełnieniu tego humanitarnego i pokojowego programu".

Niechże te słowa Naczelnika państwa, który tak wybitny brał udział w ruchu socjalistycznym, zapamiętają sobie rozmaite półgłówki czerwone, które chciałyby zrobić z Polski państwo bezwyznaniowe, a raczej drugą Palestynę.

KRONIKA.

Wycofanie z obiegu niektórych walut I. emisyi. Polska Kraj. Kasa Poż. zawiadamia, że za zgodą Ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące waluty pierwszej emisji: 500-markówki z datą 15 stycznia 1919 r., podpisane przez dyrektora P. Karpińskiego, Chamca, skarbnika głównego Karpusa; 100-markówki z wizerunkiem Kościuszki, z daty 15 lutego 1919 r., podpisane przez dyrektora Karpińskiego, Chamca i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym; 1000-markówki z wizerunkiem Kościuszki, datowane 15 maja 1919 r., podpisane przez dyrektora Adama Zarzyckiego i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym. Powyższe waluty będą przyjmowane powszechnie do zapłaty, jak również we wszystkich oddziałach Polskiej Kraj. Kasy Poż. i wszystkich kasach skarbowych, kolejowych, pocztowych i wogóle w kasach instytucyi państwowych na opłatę wszelkich należytości, tylko do 15 grudnia b. r. Po tym terminie ustaje obowiązek przyjmowania biletów tych do zapłaty. Mogą być tylko wymienione na bilety drugiej emisyi jedynie w P. K. K. P. aż do 15 stycznia 1922 r. Koszta przesyłki pocztowej biletów, zgłoszonych do wymiany, ponosi ich posiadacz.

Sprawa dóbr kościelnych. Dla przeprowadzenia układów ze Stolicą Apostolską w sprawie przekazania dóbr kościelnych na cele reformy rolnej i uposażenia duchowieństwa, powołano komisję, złożoną z min. wyznań i oświaty, min. rolnictwa, min. spraw zagranicznych i prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. W najbliższym czasie komisja ta rozpocznie obrady z komisją, wydelegowaną przez Stolicę Apostolską, do której należą: Ks. kardynał Dalbor, ks. kardynał Kakowski, książę biskup Sapieha i ks. arcyb. Teodorowicz.

Wynik spisu ludności w Łodzi. Komisya statystyczna w Łodzi ukończyła prowizoryczne obliczanie wyników spisu ludności. Wedle tego ludność w Łodzi liczy 451.843 osób, w tem 204.760 mężczyzn i 247.083 kobiet. Do ludności polskiej zalicza się 266.037 osób, t. j. 58.9% ogólnej liczby mieszkańców. 42% stanowią żydzi i Niemcy.

Książki na opał. Z chwilą wprowadzenia wolnego handlu w Rosyi sowieckiej, na ulicach Petersburga zjawiła się ogromna liczba książek na sprzedaż. Książki te, skonfiskowane „burżujom", nabywane są teraz chętnie przez lud nawet po cenach wysokich i to na opał, wobec braku węgli i drzewa w miastach rosyjskich.

Zgon zasłużonego działacza. W Piotrowicach na Śląsku Cieszyńskim, w zaborze czeskim, zmarł onegdaj tamtejszy proboszcz, ś. p. ks. Józef Jansza, który w ruchu społecznym Śląska Cieszyńskiego odegrał wybitną rolę. Był zasłużonym organizatorem chrześć. Spółek spożywczych, dawał inicjatywę do zakładania na Śląsku placówek chrześcijańskiej organizacyi zawodowej robotniczej, brał czynny udział w pracy politycznej Związku śląskich katolików, oraz popierał wszelką działalność, zmierzającą do oświatowego podniesienia ludności pracującej, tak bardzo zagrożonej przez socyalistów. Do dążeń narodowych Polaków śląskich odnosił się bardzo życzliwie, jakkolwiek był z pochodzenia Czechem. Z ś. p. ks. Janszą zstąpił do grobu jeden z najszlachetniejszych działaczy katolickich na Ziemi Cieszyńskiej. Niech odpoczywa w pokoju!

Zawiadomienia.

II. Zjazd chrześć. drożników.

W niedzielę dn. 30 października 1921 r. odbędzie się w Krakowie, w lokalu Związków przy ul. Andrzeja Potockiego 11 II-gi Zjazd Chrześcijańskiego Związku drożników z zachodniej Małopolski, według następującego programu: I. O godz. 8 rano Msza św. w kościele Najśw. Marji Panny. — II. O g. 9 rano otwarcie Zjazdu. — III. Referat na temat: „Idea chrześcijańska a gospodarcze dążenia robotników", referent: Inż. Henryk Mianowski. — IV. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. — V. Referat na temat: „Najpilniejsze żądania drożników. — VI. Sprawy organizacyjne. — VII. Wnioski i uchwały. — VIII. Zamknięcie Zjazdu.

W II-gim Zjeździe biorą udział delegaci drożników państwowych i powiatowych, wybrani przez drożników w poszczególnych powiatach. Powiaty, w których dotychczas nie przeprowadzono wyborów delegatów zechcą wysłać na Zjazd przynajmniej po dwóch przedstawicieli. Ze względu na doniosłość Zjazdu prosimy o wzięcie udziału.

Polskie Zjednoczenie chrześć. Zw. zawodowych z siedzibą w Krakowie — Sekcja drożników.

Konferencja rob. budowlanych.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Kolegów, że w dniu 23 października br. odbędzie się konferencja robotników zawodu budowlanego w Domu Polskim w Bielsku o godz. 9.30 przed południem.

Obowiązkiem przeto każdego Koła będzie wysłać na ten zjazd delegatów, oraz spowodować przybycie jak najliczniejsze pojedynczych osób tego zawodu.

Program zjazdu następujący:

1. Zagajenie i powitanie,
2. Omówienie warunków płacy i pracy w czasie teraźniejszym i przyszłym,
3. Sprawozdanie z Kół miejscowych,
4. Sprawy organizacyjne,
5. Wnioski.

Sekretarjat okręg. chrześć. zw. zaw. w Bielsku.

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.